

41 sposobów na oszczędzanie, czyli jak zdobyć dodatkowe 200 zł miesięcznie wykonując codzienne czynności



MONIAKI.PL

Prześwietlamy oferty bankowe



SPIS TREŚCI

| | |
|------------------|----|
| PORADA #1 | 4 |
| PORADA #2 | 6 |
| PORADA #3 | 8 |
| PORADA #4 | 10 |
| PORADA #5 | 12 |
| PORADA #6 | 14 |
| PORADA #7 | 16 |
| PORADA #8 | 18 |
| PORADA #9 | 20 |
| PORADA #10 | 22 |
| PORADA #11 | 24 |
| PORADA #12 | 26 |
| PORADA #13 | 28 |
| PORADA #14 | 30 |
| PORADA #15 | 32 |
| PORADA #16 | 34 |
| PORADA #17 | 36 |
| PORADA #18 | 38 |
| PORADA #19 | 40 |
| PORADA #20 | 42 |
| PORADA #21 | 44 |
| PORADA #22 | 46 |
| PORADA #23 | 48 |
| PORADA #24 | 50 |
| PORADA #25 | 52 |



| | |
|----------------------------------|-----------|
| PORADA #26 | 54 |
| PORADA #27 | 56 |
| PORADA #28 | 58 |
| PORADA #29 | 60 |
| PORADA #30 | 62 |
| PORADA #31 | 64 |
| PORADA #32 | 66 |
| PORADA #33 | 68 |
| PORADA #34 | 70 |
| PORADA #35 | 71 |
| PORADA #36 | 72 |
| PORADA #37 | 74 |
| PORADA #38 | 76 |
| PORADA #39 | 77 |
| PORADA #40 | 78 |
| PORADA #41 | 79 |
| ZAMIAST ZAKOŃCZENIA | 81 |



PORADA #1

Czy pijąc zwykłą wodę można zaoszczędzić?
Ależ oczywiście, sprawdź jak to naprawdę działa.



Lekarze alarmują – pijmy więcej wody, min. 2 litry dziennie. Woda daje ogromne korzyści zdrowotne. Nasz organizm składa się w 75% z wody, nic zatem dziwnego, że przez wielu uważana jest za prawdziwy skarb.

Jak się jednak okazuje, pijąc wodę można zaoszczędzić sporo gotówki. Przestajemy, bowiem, wydawać pieniądze na słodkie i niezdrowe napoje gazowane, nafaszerowane chemią.

Ja osobiście wolę napoje domowej roboty – lemoniady i kompoty. Przypomina mi to smak dzieciństwa, ale również daje pewność, że wiem, co piję. Jedyne, czego potrzebuje to woda i jakiś owoc, według uznania.



MÓJ PRZEPIS NA ZDROWE ORZEŻWIENIE

Do dzbanka wlewam filtrowaną lub zwykłą butelkową wodę. Dodaję do tego również jakiś owoc cytrusowy: cytryna, pomarańcza, grapefruit – wedle uznania. Mieszam i gotowe!

Zdrowy, orzeźwiający napój, bez konserwantów i niezdrowych cukrów. Ale przede wszystkim dużo tańszy niż słodkie napoje w puszkach w cenie 3-4zł za jedną.

Co więcej, woda może pomóc nam również w zaoszczędzaniu na przekąskach. Często sięgamy po batoniki czy inną drobnostkę, ponieważ mylimy uczucie pragnienia z prawdziwym głodem.

Słodkie napoje, dodatkowo potęgują ochotę na słodkie. Następnym razem, zanim sięgniesz po coś na ząb, wypij po prostu szklankę wody i sprawdź czy rzeczywiście był to głód. Gwarantuję, że będziesz zaskoczony!

Natomiast, jeżeli chodzi o wodę, polecam dzbanki z filtrem węglowym. W ten sposób otrzymujemy wysokiej, jakości wodę, ze zwykłej kranówki i nie musimy wydawać dodatkowych pieniędzy na wodę butelkową – oszczędność.



PORADA #2

Palisz? To spójrz jak w prosty sposób, zaoszczędzić 360 zł/m-c.



Palenie papierosów to straszny nałóg, pomijam już fakt, że rocznie tysiące osób, zapada na ciężkie choroby, właśnie przez palenie. To mnie trochę dziwi, bo jak można dobrowolnie, płacić za to żeby doprowadzić się do choroby? Spójrz lepiej, jak w łatwy sposób zaoszczędzisz aż 360 zł/m-c.

Spójrzmy dziś na ten problem, przez pryzmat oszczędności. Bo o to nam wszystkim dziś chodzi.

Kiedyś stałem w kolejce w jednym ze sklepów. Widziałem mężczyznę, który kupował kilkanaście paczek papierosów. Stwierdził, że to zapas na 5 dni – zważyło mnie z nóg...



Z ciekawości, sprawdziłem ile taka przyjemność kosztuje. Za jedną paczkę, mężczyzna musiał zapłacić prawie 12 zł, a były to jedne z najtańszych papierosów. Wyobraźmy sobie, że przeciętny palacz, wypala jedną paczkę dziennie.

Łatwo można wykalkulować, że w ciągu miesiąca, taki palacz płaci za to 360 zł/ m-c. Aż głowa boli, bo rocznie daje to – 4 300 zł – puszczonego z dymem, ciężko zarobionych pieniędzy.

Śmiało, policz sobie ile godzin musisz pracować, każdego roku, aby utrzymać swój nałóg.

Rozumiem, praca na utrzymanie rodziny czy rodziców w podeszłym wieku. Fajna jest też praca na realizację różnych pasji czy marzeń, ale pracowanie na nałóg? Jakoś mi to nie pasuje.

Spójrz tylko, jakie korzyści otrzymasz, jeżeli zdecydujesz się rzucić palenie, a dodatkowo, będziesz pracować tyle samo, co teraz.

- **zdrowie i długie życie** – chyba nie chcesz szybko opuścić ten świat i pozostawić cudowne dzieci i żonę?
- **ponad 4 000 zł oszczędności** – wyjedziesz na wymarzone wakacje z rodziną, odpoczniesz i zregenerujesz siły
- takie **oszczędności** ułatwią Ci zabezpieczenie przyszłości swoich dzieci: kursy, dodatkowe lekcje, studia
- **daj dobry przykład dzieciom**, niech nie uczą się od Ciebie złych nawyków, naucz je dbania o swoje zdrowie

Życie masz w swoich rękach, nie wkładaj, zatem, swoich ciężko zarobionych pieniędzy do kieszeni koncernów tytoniowych, którym wcale nie zależy na Twoim zdrowiu.



PORADA #3

Jak oszczędzam 70 zł tygodniowo
na gotowaniu obiadów?



Pomimo tego, że jestem mężczyzną – uwielbiam gotować. Zamiast czekać na gotowe, sam zakładam przysłowiowy fartuszek i wbiegam do kuchni.

Pichcenie, smakowanie, piękne zapachy, testowanie nowych kombinacji i aromatycznych przypraw, a do tego uśmiech mojej córki, kiedy gotuję jej ulubione danie daje mi dużo satysfakcji.

Niestety, natłok obowiązków, sprawia, że rzadko, kiedy mogę sobie pozwolić na takie eksperymenty.

Zdarzało się, że w pośpiechu zamawiałem jakieś jedzenie z dostawą do domu – zazwyczaj niezdrowy fast-food. Nie dość, że sporo przepłacałem (dostawa do domu) to jeszcze źle się odżywiałem, co ewidentnie negatywnie wpływało na moje samopoczucie.



Potrzeba matką wynalazków, więc wypracowałem sobie metodę, która pozwala mi zaoszczędzić sporo czasu, ale przede wszystkim masę pieniędzy.

Otóż... dużo taniej jest ugotować za jednym razem obiad na kilka dni, zamiast każdego dnia zaczynać coś zupełnie od zera.

Nie, no oczywiście, że nie jem przez tydzień, codziennie tego samego. Co za dużo to się może przejeść.

Mój sposób jest następujący: Raz ugotowaną zupę, albo inne danie, dzielę na porcje i zamrażam.

Mrożenie to znakomite rozwiązanie, które sprawia, że dania zachowują swoje właściwości, a także aromat i smak.

Tak przygotowane porcje obiadowe, można rozmrażać nawet, kiedy potrzebujemy czegoś „na szybko”, a to dodatkowo pozwoli nam uniknąć wydawania pieniędzy na mrożonki czy nafaszerowaną chemią pizzę.

Bardzo polecam wypróbować ten sposób! Mocno obniżył moje miesięczne wydatki na jedzenie.



PORADA #4

Poznaj 1 sprawdzony sposób, który umożliwi
Ci zaoszczędzenie na opłatach bankowych



Moja rada na dziś – zmień konto bankowe. Niektórym ta wskazówka może wydać się dziwna i zupełnie nie związana z oszczędzaniem. Jednak ja sam przekonałem się, że w rzeczywistości wszystko wygląda zupełnie inaczej.

Daj mi chwilę, a przedstawię Ci autentyczną sytuację, w której można oszczędzić niemałe pieniądze wybierając odpowiednie konto bankowe.

Myślałem, konto to konto, w każdym chodzi o to samo. Jednak moja wrodzona ciekawość, podsunęła mi pomysł. Postanowiłem wziąć pod lupę kilka kont, które proponowane są przez różne banki.

Spójrz tylko, co udało mi się zaobserwować.

Pierwszy bank, mimo że reklamuje, zupełnie darmowe prowadzenie konta – zagwarantuje nam to, ale pod warunkiem, że co miesiąc na nasze konto wpłynie kwota minimum 1000 zł z tytułu wynagrodzenia.



Dodatkowo, każe sobie płacić 5zł miesięcznie za utrzymanie karty bankomatowej, oczywiście chętnie zwolni nas z tej opłaty. Warunkiem jest wykonanie transakcji bezgotówkowych na określoną kwotę. Natomiast, przy każdej wypłacie z bankomatu spoza "swojej sieci" pobiera 2zł prowizji.

Konto darmowe? – Tak, ale pod pewnymi warunkami, a ja nie lubię jak ktoś stawia mi warunki. Drugi bank, daje darmowe prowadzenie konta, darmową kartę bankomatową i w dodatku umożliwia zdobycie 50zł miesięcznie zwrotu, jeśli aktywnie płacimy kartą za zakupy w sklepach i internecie. A jedyny warunek to bycie nowym klientem banku.

Różnica między tymi bankami (autentyczne przykłady) widoczna jest gołym okiem i odczuwalna w naszym portfelu. Szczególnie, jeśli podliczymy, jakie wydatki (albo korzyści) na przestrzeni całego roku, przynosi nam nasze konto bankowe.

W dzisiejszych czasach banki prześcigają się w organizowaniu promocji dla nowych klientów. Dziś po prostu nie opłaca się być lojalnym klientem. Jeśli ktoś inny proponuje Ci lepsze warunki - skorzystaj z nich bez wahania i oszczędzaj pieniądze.

PS. Sam dość często zmieniam konta bankowe, mam jedno stałe, ale jak widzę na horyzoncie ofertę godną uwagi, od razu sprawdzam, co zrobić żeby skorzystać z propozycji banku.



PORADA #5

Poznaj, prawdopodobnie najskuteczniejszy sposób,
który ułatwi Ci wyeliminowanie kupowania emocjonalnego



Zasada 30 dni, bo o niej tu mowa, pozwoliła już tysiącom osób ograniczyć kupowanie emocjonalne. Uskutecznia również naszą obronę przed napierającym na nas konsumpcjonizmem. Dzięki niej, kupujemy tylko to, czego naprawdę potrzebujemy.

Mechanizm działania tej techniki, jest tak prosty, że bez problemu opanowała ją moja córka. Jak na małą kobietkę przystało, mistrzyni kupowania tego, co ładne i słodkie.

Potrzebny Ci będzie tylko zeszyt i długopis.



Od dziś, każdy większy zakup (mniejszy również warto), zapisz w specjalnym miejscu, notując również datę dodania do listy. Wracaj regularnie do tej listy i jeśli minął miesiąc, a Ty nadal potrzebujesz danej rzeczy - kup ją. Jeśli nie – wykreśl.

Ten pomysł, podsunąłem również mojej dziewczynie. Zauważyłem, że ma skłonności do kupowania rzeczy, które nie są jej w ogóle potrzebne.

A to koszula, bo była na promocji. Innym razem balsam, na który w ostateczności ma alergię. Albo zestaw lakierów do paznokci, gdzie w rzeczywistości używa tylko jednego koloru, ale jak mówi, ładnie wyglądały w opakowaniu.

W każdym bądź razie zrobiła listę. Co się okazało, po miesiącu, połowa rzeczy, które zapisała, w ogóle nie były jej potrzebne, a co więcej o niektórych zapomniała.

Podliczyła też, z ciekawości ile dzięki takiej liście zaoszczędziła. Wyszło jej coś ok. 250 – 300 zł, więc sumka nie do pogardzenia. Ciężko było jej się przyznać, że mój sposób działa, ale zauważyłem, że od tamtego czasu robi sobie takie listy i przestała kupować zbędne jej rzeczy.

Jak pokazuje praktyka, większość rzeczy, które kupujemy jest nam niepotrzebna. Kupujemy oczami, kupujemy emocjonalnie (co zresztą z premedytacją wykorzystują marketingowcy). Na szczęście łatwo możemy się od tego uwolnić opóźniając decyzję o zakupie zgodnie z zasadą 30 dni.



PORADA #6

Przestań oglądać telewizję i sprawdź jak dużo pieniędzy możesz dzięki temu oszczędzić



Już widzę zdziwione oczy, czytające ten tytuł. Zdaję sobie sprawę z tego, że dla wielu z Was, takie posunięcie jest niewykonalne. Badania, mówią same za siebie. Według statystyk OBOP, 97% Polaków codziennie ogląda telewizję. Średni czas spędzony przed ekranem telewizora wynosi 4 godziny czyli prawie 20% życia!

Ja od dawna nie oglądam telewizji. Przede wszystkim, dlatego, że dużo pracuję, a jak już mam wolny czas to wolę aktywnie spędzić go z rodziną lub znajomymi. Siedzenie w domu i gapienie się w ekran to dla mnie również strata czasu i... oczywiście pieniędzy.

Poniżej, przedstawiam Wam, jakie oszczędności wpłynęły na moje konto, odkąd telewizor stoi wyłączony, sam byłem zdziwiony.



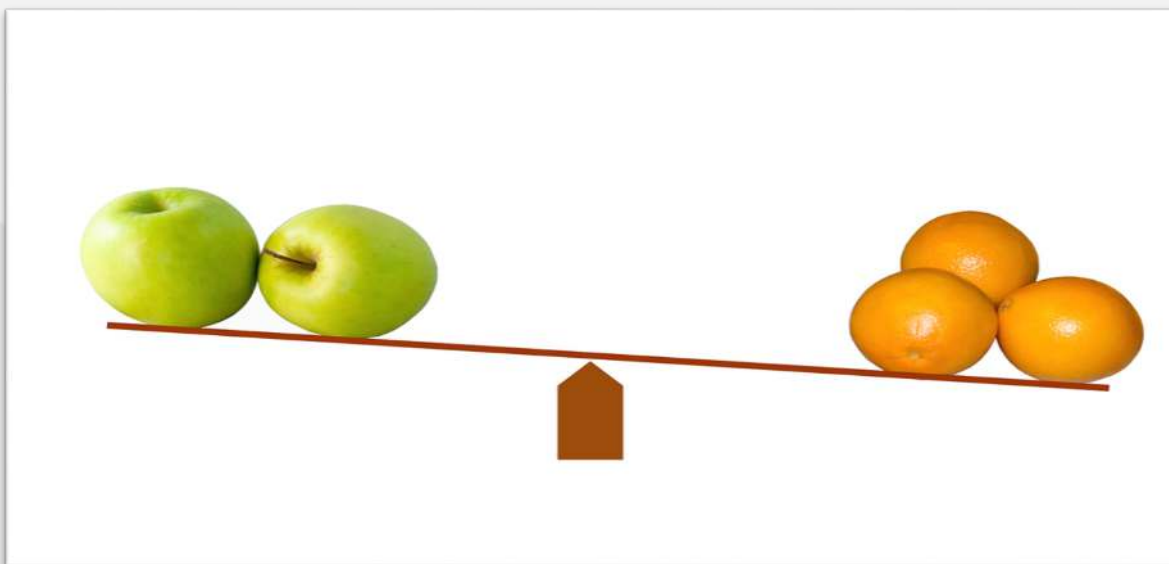
1. Rezygnacja z kablówki to oszczędność 50-100zł miesięcznie – nigdy nie znalazłem takiego pakietu telewizyjnego, który by w 100% spełniał moje oczekiwania. Płaciłem za coś, z czego nie korzystałem. To jest tak jak kupić super samochód i w ogóle z niego nie korzystać.
2. Wyłączony telewizor to nawet 20-30zł niższe rachunki za prąd (w zależności od rodzaju posiadanego odbiornika)
3. Mniej kupuję, bo mniej wystawiam się na wpływ reklam. Mogę kupować to czego rzeczywiście potrzebuję, a nie to co ładnie wyglądało na szklanym ekranie.
4. Sprzedaż telewizora to kolejne kilka stówek w portfelu – moje życie bez telewizora nie straciło na wartości. Pozbywając się odbiornika całkowicie, można zdobyć dodatkową gotówkę.

Przekonałem się, że telewizor to tylko kolejny nawyk, więc go rzuciłem. Cały mój wolny czas, mogę poświęcić na rodzinę i znajomych. Uwielbiam również usiąść i w spokoju poczytać dobrą książkę. Wolny czas poświęcam również na dodatkową pracę, a dzięki temu powiększam swoje zarobki.



PORADA #7

Cena cenie nie równa, czyli jak kupić ten sam produkt nawet 20% taniej, poświęcając zaledwie 5 minut na porównywarke cenową



Według badań CEBOS, co drugi Polak robi zakupy w sieci, wiadomo – zdecydowanie szybciej i wygodniej niż tradycyjnie. Jednak, połowa z nich zdecydowanie przepłaca, za zakupiony towar.

Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że robiąc zakupy w internecie i wykorzystując jeden, prosty trik, możesz dodatkowo zaoszczędzić nawet 20% na zakupionym towarze?

Porównywarki cenowe są to w pełni darmowe serwisy, które obrazują nam, jak kształtuje się cena, szukanego przez nas produktu w różnych sklepach.

Przez długi czas ignorowałem je jako dziwny twór marketingowy. Do czasu...

Wcale nie tak dawno temu kupowałem słuchawki do komputera. Od początku stawiałem na dobry sprzęt, lepiej zapłacić raz, nawet trochę więcej i mieć sprzęt na długie lata.



Przejrzałem opinie i sprawnie wybrałem interesujący mnie model. Cena, tak jak się spodziewałem, nie mała, ale cóż komfort kosztuje.

Standardowo udałem się na allegro i już miałem kliknąć "kup teraz", kiedy coś mnie tchnęło żeby zajrzeć jeszcze do google.

Tak trafiłem na jedną z porównywarek . Jakież było moje dziwienie, kiedy znalazłem identyczne słuchawki, ale w cenie niższej o 20% od najtańszego egzemplarza na allegro?

Kolejne kilkadziesiąt złotych zostaje w portfelu... Polecam!



PORADA #8

Czy wiesz, że na dzieciach też da się oszczędzać?
Szalone? Sam się przekonaj!



Jako rodzice często pracujemy do późna, aby zapewnić swoim dzieciom wszystko to, co najlepsze. Chcemy, żeby chodziły do dobrej szkoły, żeby miały ładne ubrania, chadzały na zajęcia dodatkowe i tak dalej...

Pracujemy do późna, w wyniku czego mało czasu spędzamy z dziećmi, a kiedy przyjdzie weekend staramy się im to zrekompensować drogimi wydatkami - zabawki, pizza, lody...

W ten sposób staramy się również wyciszyć swoje sumienie. Prawda jest jednak taka, że nasze dzieci nie potrzebują piątej lalki czy dziesiątego samochodziku. Dzieci potrzebują naszej obecności i uwagi, a te możemy im podarować zupełnie za darmo. Poniżej przykładowe miejsca i zabawy, którymi możemy uradować dzieci:



- 1) Plac Zabaw - chyba najpopularniejsze miejsce na spędzanie czasu z dzieckiem. Jeśli jednak zamiast siedzieć na ławce i czytać gazetę poganasz w berka ze swoim maluchem, śmiechu będzie co nie miara.
- 2) Boisko - ze starszymi (ale i z młodszymi również) dziećmi można zabawić się w małe zawody. Kto więcej razy trafi do kosza? Kto dalej rzuci piłką? Dzieci uwielbiają rywalizację i świetnie się przy tym bawią. Dodatkowo, zapewnisz sporo ruchu swojemu dziecku, co na pewno pozytywnie wpłynie na jego samopoczucie, zwiększy energię i kondycję.
- 3) Plaża - wspólne zabawy nad wodą również dają dzieciom dużo frajdy, a że nie chadzamy tam zbyt często to staje się to dla nich wyjątkową atrakcją.
- 4) Spacer do lasu - wspólne wycieczki, aby poznać nowe zakątki, robienie zdjęć żuczkom i biedronkom, zbieranie szyszek i żołędzi, szukanie najpiękniejszego w całym lesie liścia - to zabawy, które uwielbia moja córka i gwarantuję, że w ten sposób spędzicie miłe chwile na łonie natury.

Mógłbym tak wymieniać do wieczora... :)

Puentą dzisiejszej wskazówki jest to, aby podarować naszemu dziecku czas i uwagę zamiast pieniędzy i zabawek. Ono będzie szczęśliwe, a my zaoszczędzimy.



PORADA #9

Kolejny fakt z życia wzięty – marnujemy pieniądze na ubrania.
Sprawdź co zrobić, aby więcej się to nie powtórzyło



Czy zastanawiałeś się kiedyś, jaką wartość mają ubrania, które wyrzucasz każdego roku? Ja ostatnio zrobiłem sobie taki rachunek sumienia, a kwota, którą otrzymałem przypawiła mnie o ból głowy. A to wszystko przez to, że nie przestrzegałem tych kluczowych zasad, dotyczących mojej garderoby.

Okazało się, że jest jeszcze gorzej, kiedy uświadomiłem sobie, że w większości wyrzucam ubrania w dobrym stanie, które po prostu mi się znudziły lub nie pasują już na mnie rozmiarem.

To doświadczenie, sporo mnie nauczyło i pozwoliło mi wypracować sobie pewne zasady, którymi teraz kieruję się podczas robienia zakupów.

- 1) Kupuj ubrania z głową - aby pasowały do siebie kolorystycznie i były możliwie uniwersalne. Unikaj jedno-sezonowej mody, jeżeli już decydujesz się na zakup konkretnej rzeczy, myśl perspektywicznie.



Jednym słowem kup coś, co założysz wiele razy, coś z czym będziesz mógł stworzyć fajne, pasujące do siebie zestawy.

- 2) Kupuj ubrania wysokiej jakości - posłużą Ci dłużej, co w efekcie przyniesie oszczędności. Kup bluzkę za 20 zł, bo tania – upierz raz i wyrzucić bo się rozciągnęła. Jeżeli w ciągu roku, kupisz 5 takich bluzek, wyrzucisz do kosza lekką ręką 100 zł. Natomiast, jeżeli kupisz jedną taką koszulkę, dobrej marki i zapłacisz 70 zł, masz pewność, że jest z dobrego materiału i posłuży Ci dłużej niż tydzień. Dodatkowo, oszczędzasz, w tym przypadku 30 zł.
- 3) Zanieś ubrania do krawcowej - schudłeś i jakaś bluzka źle leży? Zamiast ją wyrzucać, skontaktuj się z osiedlową krawcową. Możliwe, że zaoszczędzisz kilka stówek poprawiając obecne ubrania zamiast kupować nowe.
- 4) Przyszyj urwany guzik, zamiast szukać sobie przez to pretekstu do kupienia nowego ubrania. Techniczne naprawy rzeczy, nie powinny być problemem dla nikogo.

Jak widać, ubrania, nawet te starsze, mogą dostać drugie życie. Wystarczy odrobina kreatywności i ze starego ciucha, możemy mieć fajną, nową kreację.



PORADA #10

To 1 rozwiązanie pozwoli Ci uniknąć kupowania niepotrzebnych rzeczy. Wypróbuj je i ciesz się możliwością efektywnego oszczędzania



Lista zakupów – mała rzecz, przez niektórych wyśmiana, a jednak jeszcze niedoceniona. Porządkuje i zawiera dokładną informację na temat tego, co musimy kupić. Dzięki niej dokonujemy zakupów szybciej i sprawniej.

Moja rada na dziś:

Przed wybraniem się na zakupy spożywcze zawsze bierz ze sobą listę rzeczy, które masz kupić. A co ważniejsze: dokładnie się tej listy trzymaj.

Korzyści listy zakupów jest wiele, a dwie z nich wydają mi się w szczególności idealnie odnosić do zasady rozsądnego oszczędzania.

- 1) Oszczędzasz czas, bo zawsze wiesz, czego potrzebujesz, wiesz gdzie iść i co kupić. Z listą zakupy idą sprawniej i już nigdy nie będziesz musiał iść ponownie do sklepu, bo zapomniałeś kupić mleka...



- 2) Opierasz się impulsom. Każda rzecz, której nie ma na liście jest zbędna i choćby marketingowcy ubrali ją w najpiękniejsze opakowanie i zaproponowali super, turbo, extra promocję - ty się nie ugniesz. Po prostu trzymaj się listy zakupów i oszczędzaj na zbędnych wydatkach.

Z własnego doświadczenia widzę, jak mając listę zakupów w ręku, jestem na niej tak skupiony, że nie interesują mnie zbędne rzeczy, wypychające pułki sklepowe.

Lista zakupów, okazuje się być jednym z nawyków, bardzo skutecznym i przyjemnym nawykiem. Żeby nauczyć się mówić biegle w jakimś języku, musimy stale ćwiczyć i powtarzać. Aby zapanować nad szaleństwem kupowania, powinniśmy wprowadzić listę zakupów i trzymać się jej. Dzięki temu automatycznie wypracujemy w sobie nawyk korzystania z listy, a co za tym idzie oszczędzania.



PORADA #11

Idealny sposób, aby zaoszczędzić na imprezach ze znajomymi,
nie tracąc dobrej zabawy



Nie jest tajemnicą, że koszty związane z imprezami są wysokie. Sam niejednokrotnie przekonałem się o tym, jak początkowo zwykłe wyjście ze znajomymi potrafi opróżnić mi portfel, prawie do zera. Postanowiłem poszukać dobrej alternatywy do takich wyjść i...znalazłem. Banalna, ale naprawdę skuteczna.

Aby oszczędzić na imprezach - zaproś znajomych do siebie zamiast wychodzić na miasto. Jakże to proste i oszczędne. Jak tylko o tym pomyślę, już widzę sukces.

Oczywistym jest to, że ceny za produkty kupione w jakimś barze czy klubie, czasami przerastają ceny, spotykane normalnie na rynku. Poniżej przedstawiam, porównanie cen, dowiedz się ile zapłacisz na mieście, a ile, jeżeli zdecydujesz się na tradycyjną domówkę.



- Piwo – 7 zł (w dobrym wypadku), a zazwyczaj, impreza na jednym piwie się nie skończy, w domu max. 4-5 zł za butelkę
- Wino – min. 14 zł za kieliszek, w domu, cała butelka – ok 30 zł
- Sałatki i inne przekąski – na mieście za taką przyjemność zapłacisz w sumie około 50 zł. Zrobienie sałatki w domu to koszt max. 20 zł. Do tego paczka dużych chipsów – poniżej 10 zł i goście będą najedzenie do syta.
- Taksówka – 35 zł i to pod warunkiem, że trafisz na taxówkarza, który uczciwie zawiezie Cię do domu, a nie będzie krążył po mieście. Zostając w domu, za transport nie zapłacisz nic.

Nie mam nic przeciwko temu, aby od czasu do czasu pozwolić sobie na odrobinę luksusu, ale chcąc oszczędzić - całkiem niemałą sumkę - warto rozważyć zastąpienie spotkań na mieście, klasycznymi domówkami.

Jeśli zapraszamy kilka osób i każda z nich przyniesie ze sobą coś pysznego do picia lub jedzenia, możemy naprawdę niskim kosztem spędzić cenny czas ze swoimi bliskimi.



PORADA #12

Czy opłaca się wyłączać światło w kuchni,
skoro za chwilę do niej wracamy?



Pochodzę z oszczędnej rodziny, szanującej zarobione pieniądze. W młodych latach, często słyszałem dialog między rodzicami:

Tato: Dlaczego, kiedy wychodzisz z kuchni to nie gasisz światła? Czy zdajesz sobie sprawę z tego ile w ten sposób, marnujesz prądu?

Mama: Ale co Ty znowu opowiadasz? Przecież ja zaraz tam wracam zalać sobie herbatę. Jak już chcesz wiedzieć, to więcej prądu zmarnuję na zapalanie i gaszenie tego światła.

I kto tu ma rację?

Kiedyś, przypadkiem trafiłem na program Mythbusters – pogromcy mitów (uwielbiam!), w jednym z odcinków znalazłem odpowiedź na to nurtujące mnie pytanie.



Jak się okazało, przy żarówkach jarzeniowych (największy pobór prądu), włączanie i wyłączanie, zwiększy pobór prądu, ale odpowiada on 23 sekundom ciągłej pracy.

Przy zwykłej żarówce wzrost ten to równowartość tylko 0,36 sek normalnej pracy.

Wniosek?

Jest tylko jeden. Zawsze kiedy wychodzimy z kuchni, bądź innego pomieszczenia gasimy światło.

Tak samo robimy, kiedy przez dłuższy czas nie będzie nas w domu – odłączamy od kontaktu wszystkie nośniki prądu. Tak, dokładnie... od kontaktu, samo wyłączenie sprzętu przyciskiem „off” nie oznacza, że oszczędzamy prąd, wręcz przeciwnie, on nadal się zużywa.

Miesięcznie, minimalnie obniżymy te opłaty, natomiast w skali roku zaobserwujemy ogromne oszczędności, nawet do 100 zł.



PORADA #13

Dwa, praktyczne sposoby, jak zaoszczędzić na wakacjach?



Proszę nie pomyśleć, że odradzam wyjazd wakacyjny czy też zimowy. Albo zachęcam do rezygnacji z komfortowego wyjazdu nad piękne Polskie morze, bądź góry i zabukować się w obskurnej kwaterze w pipidowie dolnym.

Nic z tych rzeczy! Wypoczynek po roku ciężkiej pracy należy się każdemu, bez wyjątku. W tej kwestii nie powinniśmy skąpić grosza.

Poznałem i osobiście przetestowałem kilka trików, które podczas ostatnich wakacji pozwoliły nam na spore oszczędności.

Zorganizowaliśmy tegoroczne wakacje niemal o połowę taniej. A to wszystko dzięki rozsądnemu planowaniu!

Tak, dobrze mnie zrozumiałeś – nawet w kwestii wakacji staram się wszystko dokładnie zaplanować, zaplanować z odpowiednim wyprzedzeniem.

Rezerwując odpowiednie terminy i przygotowując się do wakacji wcześniej niż inni, możemy zaoszczędzić sporo gotówki. Żeby nie być gołosłownym, kilka przykładów:



- 1) **WYNAJĘCIE DOMKU W GÓRACH** : cena w środku sezonu 250 zł/doba. My pojechaliśmy w czerwcu, zaledwie dwa tygodnie przed sezonem, załapaliśmy się na genialną pogodę. A za ten sam domek, z widokiem na góry, zapłaciliśmy tylko 125 zł/dobę.
- 2) **BILETY NA POCIĄG**: cena normalna 98 zł za jeden bilet. Bilety, postanowiliśmy kupić miesiąc wcześniej, dzięki temu załapaliśmy się na zniżkę – 30%. Do tego, za zakup biletu osobiście w kasie, doszła nam zniżka za przejazd rodzinny i w rezultacie, bilety kupiliśmy za mniej niż połowę ceny.
- 3) **BILETY NA MIEJSCOWE AUTOBUSY/BUSY**: kupując je w internecie, z odpowiednim wyprzedzeniem, za komplet 3 biletów zapłaciliśmy 24 zł, zamiast 66 zł, które zapłacilibyśmy kupując bilety u kierowcy, w dniu przejazdu.

W rezultacie, na wakacjach zaoszczędziliśmy dobrych kilka stówek, nie ujmując ani grama z naszych wymarzonych wakacji. Wystarczyło tylko, że podeszliśmy do tematu z głową i zaplanowaliśmy wszystko zdecydowanie wcześniej.



PORADA #14

Aby skutecznie oszczędzać podczas robienia zakupów,
próbuj nowych rzeczy i porównuj jakość do ceny



Na zdjęciu przedstawiam Wam dziś moje ulubione wafelki w polewie czekoladowej. Za paczkę 200g, płacę zaledwie 3,85 zł. Cena bardzo niska, ale za to pyszności! Swoją jakością biją na głowę wiele markowych słodyczy, których ceny są znacznie wyższe.

Nigdy nie dowiedziałbym się o istnieniu tych przepysznych wafelków, gdyby nie moja chęć do porównywania nowych rzeczy i ciągłego optymalizowania moich wydatków.

Już kilka razy przekonałem się, że kupując dany produkt, ale w dwóch różnych sklepach ceny znacznie różnią się między sobą. Natomiast sam produkt nie różnił się praktycznie niczym!



Podaję zatem, kilka przykładów:

- 1) Serek wiejski – w zwykłym osiedlowym sklepie cena do 2,20 zł/szt., w markecie – 1,75 zł/szt.
- 2) Tabletki do zmywarki W5 – w Lidlu 4,23/opak., tabletki innych marek – cena sporo ponad 10 zł/opak.
- 3) Masło - w Biedronce 6,49 zł/0,5 kg jest wyśmienite i smaczne może śmiało konkurować z innymi masłami w cenie 8-9 zł

Czasem tańsze zakupy wymagają ode mnie odwiedzenia 3-4 okolicznych sklepów, zamiast wpakowania wszystkiego jak leci w duży market, ale gra jest warta świeczki. W jednym miesiącu zaoszczędzić w ten sposób można nawet kilka stówek.

Kupując tylko sprawdzone i specjalnie wyszukane produkty nie tylko oszczędzam pieniądze, ale często również zyskuję wyższą jakość i/lub lepszy, zdrowszy skład produktu.



PORADA #15

Naprawdę chcesz oszczędzać?
W takim razie pozbądź się swoich kart kredytowych!



Zdradliwe są nie tylko karty kredytowe, ale także zwykłe płatnicze karty. Dlatego i te, i te powinny zostać w domu. A używać ich tylko do okresowych wypłat z bankomatów.

Wiem, że brzmi to drastycznie bo płacenie plastikiem jest niezwykle wygodne. Jest też jednak bardzo zwodnicze. Szczególnie kiedy chcemy oszczędzać.

Płacąc kartą nie odczuwasz wydatku tak boleśnie. Przejechanie kartą po czytniku wywołuje zupełnie inne emocje niż wyciągnięcie z portfela kilku banknotów stułotowych. Wydając pieniądze widzimy ile dajemy i widzimy, że wraca do nas znacznie mniej. W przypadku karty wyciągamy ją z portfela i wkładamy w nienaruszonym stanie. Zatem, nie widzimy ile tak naprawdę wydajemy.

Kilka razy zdarzało mi się tak, że robiąc zestawienie finansowe z danego miesiąca, nie mogłem się doliczyć kilkuset złotych. Zdałem sobie wtedy sprawę z tego, że muszę z powrotem odzyskać równowagę i kontrolę nad finansami.



Od kiedy za wszystko płacę gotówką dużo łatwiej jest mi się ograniczać i dokładnie kontrolować to ile i na co wydaję. Teraz, zamiast uczucia przerażenia, kiedy zaglądam na konto bankowe po całym miesiącu, towarzyszy mi poczucie kontroli, bo każdego dnia widzę ile wydaję.

To dla mnie niezwykle bezpieczeństwo, wreszcie czuję, że mam finanse w pod całkowitą kontrolą.

Mój przepis na sukces:

Raz w miesiącu wypłacam większą sumę z bankomatu, a co tydzień wkładam do portfela tygodniówkę, która jest jednocześnie moim limitem. Jak wydam ją w poniedziałek to nie będę miał na resztę tygodnia - więc nie wydaję. Sprawdzone na wielu osobach i działa jak szalone! ;)



PORADA #16

3 skuteczne kroki na oszczędzanie dla wyjątkowo opornych



Wspomniałem już o tym wcześniej, przy okazji kart kredytowych. Tutaj chciałbym rozwinąć ten wątek nieco bardziej, bo jest to niesamowicie skuteczna technika. Działa nawet na najbardziej opornych adeptów sztuki oszczędzania

Sam korzystam z tej techniki od wielu lat, a podpatrzyłem ją u mojej mamy.

Kiedy wreszcie poszedłem "na swoje" i zacząłem być odpowiedzialny za wszystkie wydatki, szybko zorientowałem się, że w połowie miesiąca wydałem prawie cały budżet, a do kolejnej wypłaty zostało jeszcze 14 dni...i co tu teraz zrobić? Taka sytuacja zdarzała się kilka razy i trochę przestało mi się to podobać.

Mocno bolało mnie wyciąganie pieniędzy z konta oszczędnościowego, więc musiałem szybko coś z tym zrobić. Z pomocą przyszła właśnie ta metoda...

Dokładniej chodzi o TYGODNIÓWKI

Tygodniówki dają pełną kontrolę nad tym ile i kiedy wydajemy, bo widzimy gołym okiem ile pieniędzy mamy w portfelu i ile dni pozostało do końca tygodnia. Pozwalają również zmniejszyć kupowanie emocjonalne, bo trudniej rozstać się z Królem Kazimierzem niż dotknąć kartą do czytnika.



Główne założenia tygodniówek:

1. Za codzienne zakupy przestajemy płacić kartą. Przystawiamy się na noszenie gotówki, aby widzieć na bieżąco ile wydajemy każdego dnia.
2. Z góry ustalamy kwotę, jaką chcemy przeznaczać na wydatki każdego tygodnia. Z doświadczenia wiem, że lepiej jak będzie to kwota niższa niż wyższa, ale każdy powinien sprawdzić we własnym zakresie, co na niego mocniej działa.
3. Każdej niedzieli, wieczorem bierzemy portfel do ręki. Wyjmujemy z niego całą gotówkę, przeliczamy i uzupełniamy do pełnej kwoty z poprzedniego punktu. Przez kolejny tydzień wydajemy ustaloną wcześniej sumę i powtarzamy procedurę w niedzielę.

Proste, szybkie i co najważniejsze - skuteczne!

Jako dodatek można spróbować nagradzać się, jeśli na koniec tygodnia zostanie nam jakaś większa suma. Możemy ją przeznaczyć na lody z rodziną, zakup ulubionego czasopisma albo inną małą przyjemność.

Polecam tę technikę na prawo i lewo wszystkim znajomym - są zachwyceni jej prostotą i skutecznością. Tobie też polecam!



PORADA #17

„Zmień żarówki na LED, a oszczędzisz.” - ale czy na pewno?



Wątpliwości nie ulega to, że żarówki LED są bardziej energooszczędne. Ale nie możemy zapomnieć o tym, że są zdecydowanie droższe, dają mniej światła, przez co potrzeba ich znacznie więcej na każdy pokój, a do tego nie zawsze można liczyć na ich długą żywotność, ale o tym za chwilę...

Żarówki LED tak, ale...

Generalnie, posiadanie żarówek LED opłaca się z ekonomicznego punktu widzenia, w pomieszczeniach, w których spędzamy najwięcej czasu po zmroku.

Jeżeli użyjemy żarówki LEDowej w pomieszczeniu gdzie światło palimy kilka minut dziennie, to inwestycja w nią może nam się w ogóle nie zwrócić.

No właśnie. Bardzo, ale to bardzo nie polecam oszczędzać na jakości żarówek LED i wybierać tylko sprawdzone firmy. W obecnym mieszkaniu zaraz po wprowadzeniu, wymieniłem wszystkie halogeny na LEDy. Kupowałem na 3 raty żeby nie obciążyć budżetu.

W efekcie mam żarówki z 3 różnych firm, z czego kilka już mi się spaliło (przez 8 miesięcy!). Całe szczęście zostawiłem sobie paragony i sukcesywnie je reklamuję, ale to dodatkowy koszt czasu i zaangażowania.

Podsumowując:

LEDy jak najbardziej TAK, ale;

1. tylko do głównych pomieszczeń – salon, gabinet, pokój dziecka – aby mogło w odpowiednich warunkach uczyć się i odrabiać lekcje
2. tylko te, sprawdzonych marek - aby nie poczuć na własnej skórze gorczy rozczarowania, kiedy inwestycja w oszczędność idzie na marne. Polecam nie kupować pierwszego lepszego z brzegu LEDa tylko poprosić o pomoc fachowca ze sklepu elektronicznego



PORADA #18

Wymieniamy się książkami,
ale nie tylko dla oszczędności



Jestem wielkim fanem książek. Czytam głównie poradniki i książki z konkretną merytoryką wnoszącą wkład w moje życie. Przez długi czas nie wyobrażałem sobie, że mógłbym oszczędzać na książkach. Dziś nadal zajmują one ważną rolę w moim miesięcznym zestawieniu kosztów, ale już nie tak "koszto-chłonna". Coś się zmieniło...

Pewnego dnia - pakując kolejny karton podczas przeprowadzki do nowego mieszkania - spojrzałem na półkę pełną książek. Na oko 2-3 kartony. Ręce mi opadły jak pomyślałem o konieczności nie tylko ich spakowania, ale również przewiezienia do nowego domu...

Dało mi to do myślenia. Pozwoliło uświadomić sobie, że połowy z tych książek nie miałem w ręku od poprzedniej przeprowadzki, a większości z nich nie przeczytałem ponownie już nigdy, ale za to doskonale pamiętałem treść, gdy tylko spojrzałem na okładkę.



Zamiast chować je do kartonu, ustawiłem przy drzwiach w nienaganne kolumny i oferowałem, jako podarek, wszystkim odwiedzającym mnie w międzyczasie gościom.

Każdy wybrał po kilka pozycji, a te, do których czułem największy sentyment zabrałem ze sobą do nowego mieszkania. Pozostałe oddałem do biblioteki.

Tak narodziła się we mnie idea rozdawania przeczytanych książek, wymieniania się nimi i aktywnego pożyczania. Nadal kupuję sporo tytułów, ale zamiast odstawiać je na półkę, aby zbierały kurz, daję im nowe życie i sprawiam radość swoim bliskim.

Jeżeli chcę przeczytać jakąś książkę, początkowo, sprawdzam jej dostępność w miejscowej bibliotece. Zdarza się również, że wpadnę na jakieś targi książek, gdzie nie raz udało mi się upolować kilka ciekawych tytułów i to prawie za bezcen.



PORADA #19

Jak zarobiłem 360 zł na generalnych porządkach w moim domu?
Ty też tak możesz – sprawdź



Ludzie uważają, że zbieranie różnych rzeczy przyniesie im spore bogactwo. Bardzo wiele osób żyje w sztucznym przepychu. Wydają pieniądze na rzeczy, które w rzeczywistości mają wątpliwą wartość.

Tak, sporo kosztują, ale co z tego skoro po zakupie w ogóle ich nie używamy? Markowe ubrania, założone jeden raz lądują na dnie szafy. Meble z najwyższej jakości drewna ładnie wyglądają, ale co z tego skoro po roku je wymienimy, bo nie pasują nam do nowej kanapy?

Moim zdaniem jest różnica pomiędzy kolekcjonowaniem szklanek po Nutelli czy też sukienek, a kolekcjonowaniem pieniędzy na lokatach, akcjach czy też obligacjach.

Przyznaję, ja też lubię wydawać pieniądze i też kupuję sobie różne rzeczy, nawet dla poprawy nastroju. Jest jednak coś, co wprowadziłem już dawno w moim życiu, to segregacja.

Raz w miesiącu, poświęcam jeden dzień na generalny porządek w moim domu. Podczas sprzątania przeglądam wszystkie rzeczy. Dzielę je jednocześnie na te, które używam systematycznie i te, których przez miesiąc nie użyłem ani razu.



Są to ubrania, kosmetyki czy też inne sprzęty. Te nieużywane, od razu wystawiam na aukcje internetowe, bez rozwodzenia się i myślenia, kiedy mi się przydadzą, bo prawdopodobnie już nigdy.

Pieniądze, które uzbieram z takiej sprzedaży odkładam na moje wakacyjne konto, z którego opłacam sobie moje urlopowe wyjazdy. Czasami zdarza mi się kupić sobie coś ładnego i pożytecznego.

Kto wie ile gotówki siedzi uwięzione w rzeczach, które wyniosłeś do piwnicy lata temu? Zrób konkretny przegląd, sprzedaj co się da i ciesz się dodatkowymi pieniędzmi.



PORADA #20

Czy wiesz, że omijanie niektórych z tych ofert pozbawia Cię rocznie kilkaset złotych?



Oszczędności to trudna sprawa. Nie ukrywam, że czasami bywało u mnie z tym ciężko. Do czasu, kiedy dowiedziałem się, że łatwo mogę zdobyć nawet kilkaset złotych rocznie.

Kluczem do sukcesu jest rejestracja na stronach, gdzie jako uczestnik możemy coś wygrać, albo udział w promocjach, w których uzyskać można atrakcyjne bony i kupony. Wiele osób lekceważy takie kroki, wiele razy spotkałem się wręcz z wyśmiewaniem takich metod. Ale teraz z perspektywy czasu, powiem, że nie ma nic bardziej mylnego.

Oto moje sposoby na oszczędzenie gotówki, a nawet jej przyciągnięcie:

- 1) Korzystam z kart stałego klienta – robię tak w sklepach odzieżowych, ale również w spożywczych oraz w aptekach. Pozwala mi to na zbieranie punktów i wymianę ich na inne produkty/towary. Ostatnio za 30 zł kupiłem sweter, który wart był 120 zł, a wszystko dzięki temu, że uzbierałem pewną ilość punktów.



- 2) Zakładam konta bankowe z ciekawymi nagrodami. Pełno jest ofert, w których za założenie konta można zdobyć np. 60 zł, od tak bez żadnych warunków. Uwielbiam oferty bankowe gdzie np. mam 3% cashback za płatności kartą, wtedy śmiało zbieram domowe rachunki i je opłacam przy użyciu karty. Moja siostra dużo jeździ samochodem, więc pomogłam jej założyć konto gdzie ma zwrot za paliwo 200 zł. Jeżeli widzę, że regulamin jest prosty i zrozumiały to bez wahania zakładam konto lub lokatę na której mogę dodatkowo zarobić.

Dzięki takim możliwościom, nie dość, że mogę zaoszczędzić np. na zakupach to jeszcze kilka stówek wpada mi do kieszeni z różnych promocji internetowych. Dzięki temu z takiej nadwyżki mogę opłacić sobie np. miesięczny kurs tańca, miło spędzam czas, a mój budżet domowy w ogóle na tym nie cierpi.



PORADA #21

Mój sposób na wyjątkowe i niezapomniane prezenty,
które nie zrujniają domowego budżetu



Od dłuższego już czasu NIE KUPUJĘ PREZENTÓW. Ale nie dlatego, że oszczędzam. Dlatego, że wszędzie prezenty są takie same, albo zdecydowanie przewyższają swoją prawdziwą wartość.

No ile razy można dawać komuś na prezent w postaci odzieży, perfum czy biletów na koncert ulubionego zespołu? W przypadku prezentów dla kobiet, kupowanie kwiatów czy też biżuterii już nie jest takie twórcze.

Ja stawiam na oryginalne prezenty, nie idę do sklepu i nie kupuję oklepanego już prezentu. Wkładam we wszystko więcej serca, bo sam robię prezenty dla najbliższych.

Oto kilka moich pomysłów:

- 1) **Romantyczna kolacja niespodzianka** - własnoręcznie przygotuj kolację. Zadbaj o odpowiedni nastrój, świece, a także kwiaty. Nie ma nic lepszego niż zatrzymanie się na chwilę i spędzenie wieczoru z wyjątkową osobą.



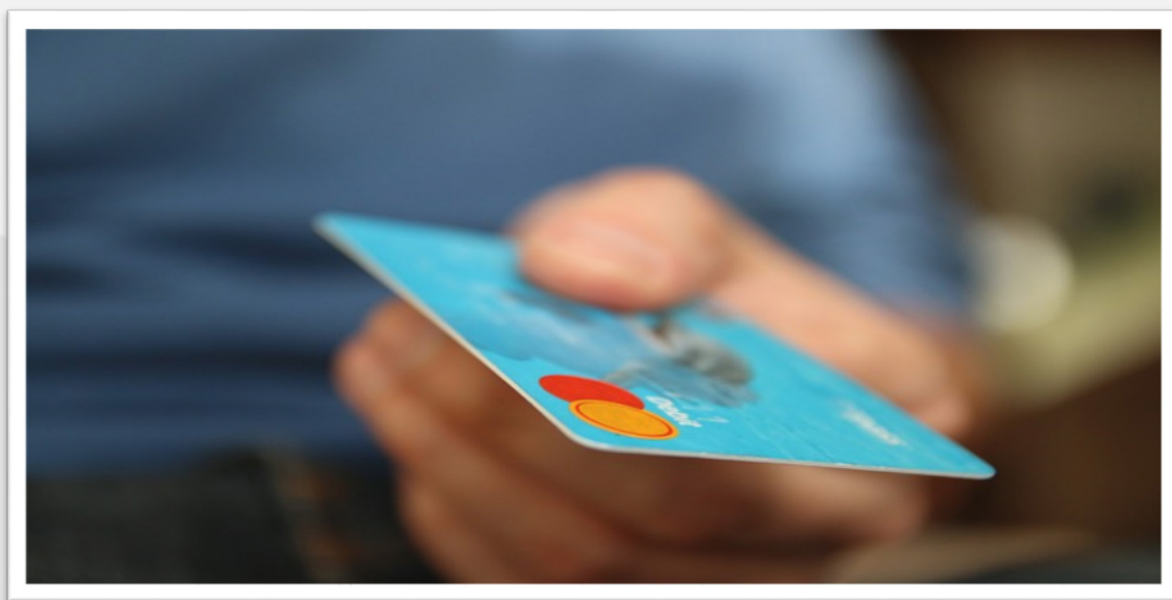
- 2) **Kwiaty z owoców i warzyw lub jesiennych liści** – bez problemu znajdziesz w internecie filmik, w jaki sposób wycinać ciekawe wzory i moja koleżanka z okazji imienin dostała ode mnie właśnie takie kwiaty (bo tak się składa, że jest na diecie).
- 3) **Kartki z życzeniami** – nożyczki i papier wystarczą, aby zrobić niezwykłą kartkę z życzeniami w kształcie męskiej koszuli lub rozkładanego kwiatka – masa filmików dostępnych w internecie.
- 4) **Kolarz ze zdjęć** – to rewelacyjny pomysł na prezent dla każdego. Wystarczy poświęcić trochę czasu, wybrać odpowiednie zdjęcia i ułożyć piękny kolarz w prostym programie komputerowym. Drukujemy, oprawiamy w ramki i doczepiamy kartkę z życzeniami.

Prezenty takie są niepowtarzalne i mają swój własny urok bo są zrobione od serca, a takich rzeczy nie kupisz w żadnym sklepie. Spacer o zachodzie słońca, romantyczna kolacja, szczera rozmowa, własnoręcznie zrobiony upominek to mój przepis na niezwykłe prezenty.



PORADA #22

Ustal limity na karcie kredytowej i przestrzegaj ich
– zdziwisz się ile możesz zaoszczędzić



Dostajemy kartę kredytową tzw. plastikowy pieniądz i hulaj dusza piekła nie ma! Płacisz gdzie chcesz i ile chcesz, a przy tym tak naprawdę nie widzisz tego ile w rzeczywistości pieniędzy wydajesz. A to jest już pierwszy krok w kierunku zadłużenia.

Śmiało mogę powiedzieć, że płacenie kartą to nie tylko ułatwienie i przyjemność, ale również zły nałóg. Prowadzę bardzo szybki tryb życia, zapewne Ty również, żadne z nas nie lubi stać w sklepie w kolejce i czekać aż Pani ekspedientka wygrzebie resztę, albo zapyta „a nie ma Pan drobniej?”

Przyzwyczajenie do płacenia kartą zostaje, ale gorzej z pieniędzmi, które niestety uciekają. Ile razy jest tak, że sprawdzasz swój stan konta i brakuje Ci kilku stówek i sam nie wiesz co się z nimi stało? A może masz tak, że twoja pensja rozchodzi się przez pierwsze dwa tygodnie miesiąca?



Jeżeli tak masz, to są dwie możliwości. Albo pozbywasz się kart kredytowych – o czym już pisałem. Albo, i to jest bardziej realne, ustalasz sobie limity na karcie.

Wyznaczasz sobie tym samym granice - taka zewnętrzna kontrola nad naszymi wydatkami. To coś w rodzaju „kieszonkowego” przeanalizuj swój miesięczny budżet i zdecyduj ile możesz wydać jednego dnia i taki właśnie ustal limit.

Na początku bywa trudno, ale z czasem przyzwyczaisz się już do tego, żeby planować wydatki na poszczególne dni.

Większy zakup, planuj z większym wyprzedzeniem i rezerwuj na niego miejsce w budżecie ogólnym. Natomiast reszta to odpowiednie gospodarowanie finansami na co dzień i tego się trzymaj.



PORADA #23

Dbaj o zdrowie swoje i swojej rodziny
– zaoszczędzisz czas i pieniądze



Nie ma czegoś takiego jak sezon na przeziębienia. Nie słuchajmy lekarzy, którzy mówią nam, że „a to normalne, że teraz wszyscy chorują, bo wie Pani, dzieci poszły do szkoły i rozwijają się różne wirusy”. Autentycznie takie sugestie, usłyszałem ostatnio w gabinecie lekarskim. Można jednak oszczędzić sobie takich wizyt u lekarzy.

Będąc ostatni o ośrodku zdrowia, na wizytę oczekiwałem 1,5 godziny i podejrzewam, że Ty też tak masz. A na koniec, trzeba iść do apteki i wydać majątek na leki. Dlatego moje zalecenie na dziś: poznaj kilka sposobów, jak uniknąć przeziębienia, a tym samym wizyty u lekarza.

- 1) **DBAJ O DIETĘ** – może to i oklepane, ale nasz organizm naprawdę potrzebuje zbilansowanej diety. W okresach jesienno-zimowych, zamiast łykać tabletki, które z witaminami mają niedużo wspólnego, proponuję owoce i warzywa. Rewelacyjnym rozwiązaniem jest prawdziwy miód do herbaty czy też mleka.



- 2) ZACHOWAJ HIGIENĘ – przebywamy w miejscach publicznych, dotykamy barier na schodach czy też w autobusach, gdzie roją się miliony zarazków. Dzieci w szkołach dotykają zabawek itp. Moje rozwiązanie tego problemu to częste, dokładne mycie rąk. Proponuję inwestycję 2,84 zł w nawilżone chusteczki, które jednocześnie dezynfekują nasze dłonie.
- 3) ĆWICZ – organizm zaspany, ciągle zmęczony i zaniedbany to świetne miejsce na rozwój chorób. Jedno wyjście na zewnątrz to ogromne prawdopodobieństwo złapania czegoś. A wystarczy zahartować swój organizm np. poprzez bieganie i codzienną gimnastykę na świeżym powietrzu.

To, że chorujemy to wina tego, że nasz organizm jest osłabiony, a jest osłabiony, bo o niego nie dbamy. Staje się on wtedy podatny na przeziębienia. A przez to nasz budżet domowy ma kolejną pozycję w wydatkach nieprzewidzianych – leki. A jak to mówią – lepiej zapobiegać niż leczyć.

Średnio, w okresie przeziębienia, na leki wydajemy ok 100 zł miesięcznie, ale jak widać nie musimy tego robić...



PORADA #24

Unikaj żywności typu: fast – food.
Oszczędność rzędu kilkuset złotych miesięcznie



Jedzenie na szybko, a przy okazji bardzo kaloryczne i niezdrowe. To pierwszy krok w stronę otyłości i wypracowania sobie najgorszych z możliwych nawyków żywieniowych. Ale samodzielnie, bez porad dietetyków możesz zapanować nad swoim żywieniem. O to dzisiejsze porady:

- 1) Codziennie poświęć 15-20 minut na przygotowanie sobie zdrowej i pełnowartościowej przekąski do pracy czy też szkoły. Może to być sałatka owocowa (polecam banany są bardzo sycące). Świetne są pyszne warzywa na parze i do tego pieczony kurczak. Za ok 20 zł możesz kupić sobie pojemnik na koktajle i przelewać do niego zmiksowane owoce, dzięki temu w pracy możesz mieć dostęp do fajnego napoju zamiast coli czy kolejnej kawy



- 2) Pomysł mojego taty – kup, ale w dobrym sklepie, mięso surowe, takie, jakie Ci odpowiada, jakie chcesz zjeść. W domu zamarynuj je w ziołach i przyprawach, tak ok dobę, a następnie ugotuj, albo upiecz. Genialny smak, wyśmienity zapach, a przede wszystkim najprawdziwsza wędlinka na kanapkę bez regulatorów kwasowości i innych konserwantów.
- 3) Planuj menu na cały tydzień – dzięki temu będziesz mieć porządek w kuchni. Dzięki wcześniejszemu zaplanowaniu obiadów na cały tydzień, nigdy nie będzie sytuacji, że trzeba zamawiać coś na wynos, bo nie wiadomo co zjeść. To świetne rozwiązanie, kiedy masz dzieci i chcesz je uchronić przed złymi nawykami żywieniowymi.

Jedzenie typu fast – food to bardzo kosztowne rozwiązanie. Kebab (taki żeby się nim najeść) to koszt rzędu 15 zł, paczka chipsów – 6 zł, a butelka coli – 3 zł. Hamburger – ok. 12 zł, a pizza ok. 30 zł. Jeżeli chcemy zafundować takie menu całej rodzinie, albo nawet nam samym przynajmniej 2 razy w tygodniu to koszty zdecydowanie wzrosną. O dodatkowych kilogramach już nie wspomnę.

Trzy proste sposoby, które zajmują nam zaledwie chwilę dziennie, a ogromna satysfakcja i oszczędzenie pieniędzy na produktach ,bez których spokojnie możemy żyć.



PORADA #25

Unikaj robienia zakupów w dużych centrach handlowych,
które tylko pozornie mają dużo promocji



Dla mnie supermarket, to źródło mnóstwa pokus w postaci tak zwanych pseudo promocji. Cena promocyjna to bardzo często podniesiona o kilka groszy, a nawet złotych cena podstawowa towaru i nazwana PROMOCJĄ! Moja rada – bądź ostrożny. Promocja to często tylko chwyt marketingowy.

- 1) **KUPUJ TYLKO NIEZBĘDNE RZECZY** – od dawna robię zakupy przez internet, nie dlatego, że szybko, ale dlatego, że pozwalam wciągnąć siebie w wir zbędnych ofert, kupuję to co zaplanowałem. Jeżeli chodzę po sklepie to nagle rodzą się we mnie sztuczne potrzeby posiadania czegoś, czego nie potrzebuję. Oczywiście jest, że kupujemy oczami, więc starajmy się tego unikać.



- 2) WSPIERAM POLSKICH PZREDŚIĘBIORCÓW – małe, codzienne zakupy robię w znanym mi sklepiku, gdzie właściciel ma dla mnie zawsze świeże produkty, a przede wszystkim wie skąd dokładnie one pochodzą.
- 3) Zamiast tracić czas na spacerowanie między półkami, wolę spacerować po parku, spotykać się ze znajomymi, albo poczytać książkę, która wniesie w moje życie więcej niż promocje sklepowe. Dobry film, albo książka na pewno świetnie zastąpi nam regularny wypad do centrum handlowego.

Koleżanka, która pracuje w jednym ze znanych supermarketów, potwierdziła informacje o podnoszeniu cen przed promocjami, bardzo to na mnie podziało i postanowiłem nie pozwolić robić z siebie wariata.



PORADA #26

Używaj oszczędnie sprzętów AGD,
czyli jak zaoszczędzić na pieczeniu i gotowaniu



Jest kilka drobnych wskazówek, które dobrze wiedzieć pichcąc coś w kuchni. W skali roku dadzą Ci one naprawdę sensowne oszczędności.

- 1) Dopilnuj aby średnica garnka nie była mniejsza od ogrzewanego pola – złe dopasowanie garnków to strata nawet 20% - 25% energii.
- 2) Kupuj garnki z cienkim dnem, do 5 – 6 mm, będą się szybko nagrzewać, zaoszczędzimy jeszcze więcej energii, jeżeli dno będzie czyste, a pokrywki idealnie dopasowane, co zapobiegnie utracie energii.
- 3) Używaj szklanych pokrywek – ułatwi Ci to podglądanie na to co się dzieje w garnku bez konieczności ich podnoszenia. Każdorazowe odkrycie garnka to utrata energii i zwiększenie kosztów. Gotowanie bez pokrywki pochłania 3 razy więcej energii niż gotowanie pod przykryciem!



- 4) Jeżeli czeka Cię długie gotowanie, używaj szybkowaru - przyspieszy duszenie i zaoszczędzisz nawet 60% - 70% energii.
- 5) Nie otwieraj drzwiczek piekarnika podczas pieczenia – każdorazowe otwarcie to strata sporej ilości energii. Jeżeli to tylko możliwe, obserwuj wszystko przez szybkę w drzwiczkach.
- 6) 10 minut przed końcem pieczenia wyłącz piekarnik – dzięki temu wykorzystasz energię i ciepło, które już się zebrało wewnątrz piekarnika, pieczona potrawa zazwyczaj na tym nie ucierpi.

Jak widać, nie musisz wkładać dużo wysiłku w to, żeby nawet podczas gotowania czy też pieczenia oszczędzać energię. Kilkanaście procent podczas każdego używania sprzętów AGD, pozwala na spore oszczędności w skali roku.



PORADA #27

Oszczędzaj ciepło zimą



Temperatura na zewnątrz spada, a w naszych domach zdecydowanie się podnosi. Po upalnym lecie ciężko przestawić nam się na temperatury poniżej 20° C. Ogrzewanie w domach w pełni uruchomione, tym samym liczniki naliczają nam dodatkowe zużycie energii. Sprawdź, co zrobić, aby oszczędzić nawet na energii.

- 1) Wyłącz wszystkie grzejniki, kiedy wiesz, że nie będzie Cię w domu – zdarza nam się wychodzić z domu na cały dzień i pozostawić pracujące grzejniki. Ciepło jest nam wtedy nie potrzebne i w rezultacie ogrzewamy puste ściany – nawet 20% większy rachunek za prąd.
- 2) Nie włączaj grzejników w pomieszczeniach, w których w ogóle nie przebywasz – piwnice, strych, garaże, puste pokoje, czyli miejsca gdzie grzejniki nie powinny w ogóle pracować, bo najzwyczajniej marnuje się energia.



- 3) Nie podkręcaj grzejników na full – jak jesteś w domu staraj się zachować ciepło, a nie je tylko podnosić. Sprawdź czy masz uszczelnione okna i drzwi, żeby nie przepuszczały ciepła – oszczędność 10 – 15% energii. Jak Ci zimno to załóż sweter, a nie chodzisz w krótkim rękawie.
- 4) Ciepła piżama do łóżka – Warto zainwestować w ciepłą, sensowną piżamkę, która da Ci komfort snu w nocy. Sensownym rozwiązaniem może być również zakładanie skarpetek na noc. Specjaliści polecają spać przy niższych temperaturach, więc możesz oszczędzić pieniądze zachowując jednocześnie wygodę.

Oszczędności na ogrzewaniu niektórym kojarzą się z bardzo niską temperaturą w pomieszczeniu i szybkim złapaniem przeziębienia. Nic bardziej mylnego – fakt jest taki, że niska temperatura nie wpływa na to, że będziemy przeziębieni. Fakt kolejny to taki, że obniżenie temperatury nawet o kilka stopni czy to w dzień czy też w nocy, pozwala nam zaoszczędzić sporo energii i... pieniędzy.



PORADA #28

Zaplanuj swój prywatny domowy budżet.
Miej domowe finanse pod pełną kontrolą



Nic tak nie pomaga w zorganizowaniu oszczędnego życia jak trzymanie ręki na pulsie. Moja kolejna porada to fantastyczny sposób, zaplanowania budżetu w taki sposób, aby wszystkie nasze potrzeby były zaspokojone, a konto bankowe nie opustoszało.

- 1) Na początku skonstruuj budżet – weź kartkę, długopis, albo otwórz Exela (będzie szybciej) i podaj kwotę, jaką będziesz w stanie przeznaczyć na każdy dział związany z wydatkami: rozrywka, rachunki, żywność, utrzymanie domu, szkoła itp. pozwoli Ci to wprowadzić ograniczenia w każdej z dziedzin.
- 2) W każdym miesiącu i w każdym tygodniu zaplanuj swój budżet – po opłaceniu rachunków pozostałą gotówkę dzielimy na 4 tygodnie. Tygodniówkę dzielimy na 7 dni w tygodniu i każdego dnia wypłacamy sobie kieszonkowe. Dzięki temu zbilansujemy wydatki w ciągu każdego tygodnia, a także miesiąca.



- 3) Konsekwentnie trzymaj się wyznaczonego budżetu – jeżeli jednego dnia wydasz wszystkie pieniądze przeznaczone na rozrywkę np. na tydzień to trudno się mówi - już w danym tygodniu nie poszalejesz. Nie tłumacz się przed sobą, że skoro i tak dużo wydałeś to kolejne 100 zł nie robi Ci różnicy. Zrobi i to dużą.

Polecam stać się swoim własnym opiekunem finansów i swoim własnym doradcą. Poświęcenie 30 minut w tygodniu na swoje finanse, przyniesie nam więcej korzyści niż przeznaczenie 30 minut na oglądanie telewizji, która nie wniesie niczego ciekawego w naszym życiu, a swoją drogą sporo kosztuje.



PORADA #29

Wybierz najtańszego operatora
i zaoszczędź na telefonie



Krótki epizod współpracy z jedną z sieci komórkowych, pozwolił mi na zdobycie przydatnych informacji dotyczących ofert i sposobu prawidłowego ich wybierania. O to, czym powinieneś się kierować podczas wybierania odpowiedniej sieci.

- 1) Dokładnie określ, na czym najbardziej Ci zależy. Czy chcesz sam kontaktować się z ludźmi czy np. bardziej nastawiasz się na to, że ktoś będzie do Ciebie dzwonił. Jeżeli to Ty dużo rozmawiasz przez telefon, negocjuj jak najwięcej darmowych minut, do wszystkich sieci. Jeżeli to inni mają dzwonić do Ciebie wybierz najniższy abonament lub doładowanie.
- 2) Zorientuj się czy kontaktujesz się częściej z użytkownikami tej samej sieci, w której to Ty masz telefon czy nie. W tym pierwszym przypadku zawsze możesz liczyć na darmowe pakiety minut lub smsów.



- 3) Oceń swoje potrzeby – czy zależy Ci na jakimś konkretnym modelu telefonu? Jeżeli to super bajerancki telefon, musisz liczyć się z większym abonamentem. Jeżeli telefon to dla Ciebie tylko dodatek, zdecyduj się na tańszy model, zmniejszysz tym samym rachunki.
- 4) Nie przyjmuj pierwszej lepszej oferty, którą proponuje Ci operator – zazwyczaj w pierwszej kolejności proponowane są ciekawe oferty, ale... zawyżone cenowo. Więc jeżeli operator zaproponuje Ci abonament o 10 zł mniejszy i takie same warunki co kiedyś, to uwierz mi - stać go na więcej. Często dla klienta, przygotowane są 3 oferty i przedstawiane w kolejności od najgorszej do najlepszej.

Liczę, że przy najbliższej okazji, kiedy będziesz przedłużać umowę w jakiejś sieci już będziesz wiedzieć jak postępować i jak określić swoje potrzeby i możliwości. Negocjując umowę powiedz, że liczyłeś na lepszą ofertę i wtedy walcz o każdą złotówkę.



PORADA #30

Zmień swoje podejście do kredytu.
Kilka porad, jak wziąć bezpieczny kredyt
i nie naciąć się na dodatkowe koszty



Plagą dzisiejszych czasów jest kupowanie wszystkiego na kredyt. Zadłużamy się często, dlatego, żeby podnieść standard swojego życia, a w rezultacie, wpadamy w wyścig z czasem i kredytami.

Kredyt to największy błąd jaki możemy popełnić w dzisiejszych czasach. Co z tego, że kupisz mieszkanie, a nawet ogromny apartament, skoro zadłużysz się w banku na najbliższe 30 lat?

Wszystko tak ładnie wygląda tylko w reklamach, że jednego dnia się wprowadzasz, a kolejnego spędzasz miło czas z rodziną. W rzeczywistości ledwie zdążysz się przeprowadzić, a już musisz pracować na dwa albo nawet trzy etaty, żeby zaciągnięty kredyt spłacić.

Zanim zdecydujesz się na kredyt, zastanów się czy naprawdę jest to jedyne wyjście z Twojej sytuacji. Pomyśl czy nie lepiej zapracować sobie na wymarzony luksus?



Jeżeli zdecydujesz się na kredyt, przeanalizuj dokładnie wszystkie propozycje banków, prześledź, jaka jest sytuacja na rynku. Ale przede wszystkim dokładnie czytaj regulamin i umowę. Przed podpisaniem umowy, poproś o jej kopię do domu, dokładnie przeczytaj, pozakreślaj wątpliwe zapisy i poproś o wytłumaczenie zawłości w banku.

Oceń również swoje możliwości. Sprawdź czy Twoje zarobki pozwolą Ci spłacić ratę kredytu, a dodatkowo przeżyć miesiąc na odpowiednim poziomie, bez konieczności zapożyczania się u rodziny i znajomych.

Brak oceny naszych możliwości to częsty błąd u osób, które decydują się na kredyt. I pierwszy krok do tego by wpaść w spiralę kredytów i pożyczek.

Jeżeli już masz na głowie jakieś zobowiązania finansowe, to spłacaj je systematycznie, aby uniknąć karnych odsetek a tym samym zwiększenia kosztów kredytu.

Jeżeli istnieje taka możliwość, rób nadpłaty kredytu, dzięki temu szybciej pozbędziesz się zobowiązania.



PORADA #31

Obniż wydatki na paliwo.
9 przykazań wzorowego kierowcy



Wielu z nas wydaje na paliwo kilkaset złotych miesięcznie. Mam jednak kilka pomysłów, jak zaoszczędzić na paliwie.

- 1) Nie stój w korkach – wyjeżdżaj do pracy 15 minut wcześniej, dzięki temu ominiesz największy ruch i nie zmarnujesz paliwa na stanie w korku.
- 2) Zabieraj ze sobą znajomych lub współpracowników – jeżeli ktoś z Twoich znajomych pracuje razem z Tobą, albo niedaleko Ciebie, zaproponuj, że będziecie jeździć jednym samochodem i podzielicie się kosztami za paliwo.
- 3) Śledź oferty bankowe – blogerzy finansowi często opisują promocje bankowe, w których można zaoszczędzić między innymi na paliwie.
- 4) Nie rozpędzaj się do maksymalnej prędkości – jedź ekonomicznie, a zaoszczędzisz nie tylko paliwo, ale również przedłużysz żywotność silnika.
- 5) Nie hamuj w ostatniej chwili i nie ruszaj gwałtownie z miejsca – to również zwiększa zużycie paliwa.



- 6) Wyłączaj silnik za każdym razem, gdy decydujesz się na postój.
- 7) Pilnuj właściwego ciśnienia opon – zbyt małe ciśnienie to utrata nawet 10% energii. Używanie zimowych opon w lecie to również dodatkowa strata paliwa.
- 8) Nie przewoź niepotrzebnych rzeczy – dodatkowe obciążenie jest równoznaczne z większym zużyciem paliwa.

To kilka sprawdzonych metod, które pozwolą Ci zaoszczędzić na paliwie od kilku do kilkunastu złotych miesięcznie. Ich realizacja wymaga od nas poświęcenia tylko odrobiny czasu i uwagi.



PORADA #32

Nie marnuj jedzenia.



Czas na moje sprawdzone sposoby, które ułatwiają oszczędzanie na jedzeniu. Proszę nie myśleć, że będę proponował przechodzenie na dietę, albo ograniczenie jedzenia – nic z tych rzeczy.

Przede wszystkim jak wybierasz się na zakupy to idź najedzony. Jak jesteśmy głodni to wtedy kupujemy wszystko to, co popadnie, po czym zjadamy jedną czy też dwie rzeczy a reszta wyląduje w koszu.

Nie kupujmy czegoś tylko dlatego, że jest na promocji...Kiedyś byłem świadkiem rozmowy małżeństwa w sklepie mięsnym, odnośnie jakiegoś mięsa które z ceny prawie 26 zł/kg było przecenione na 19,99 zł/kg.



Kobieta – Patrz, jaka promocja, wezmę dla nas ze dwa kilogramy to się zamrozi.

Mężczyzna – Ale po co skoro u nas nikt tego nie zje?

Kobieta – Ale co z tego? Jest na promocji to wezmę.

No tak... jak jest na promocji to trzeba brać, nie ważne, że później się wyrzuci.

Przechowuj żywność zgodnie z zasadami – zapobiegnie to psuciu się jedzenia, żywność dłużej zachowa świeżość. Wystarczy tylko znać odpowiedni rozkład żywności w lodówce. Wiele wskazówek na ten temat znajdziesz w internecie.

Zrób plan posiłków – kupuj tylko to, co jest Ci potrzebne do przygotowania danej potrawy.

Nie wyrzucaj jedzenia – jeżeli wędlinka leży u Ciebie w lodówce kilka dni, a i pomidor nie wygląda już za ciekawie to proponuję dokupić makaron i zrobić z tego zapiekankę.

Rocznie marnujemy, jako społeczeństwo, tony jedzenia. W przełożeniu na pieniądze daje to nam ogromne sumy, które zawsze można zagospodarować w inny, bardziej pożyteczny sposób. Pamiętaj - grosz do grosza...



PORADA #33

Wynajmujesz mieszkanie? Dostosuj je
do swoich potrzeb i nie przepłacaj



Jeżeli nie potrzebujesz dużej przestrzeni, wynajmij małe mieszkanie. Mniejsza przestrzeń to mniej sprzątanía i małe rachunki za ogrzewanie. Niby oczywiste, a tak często ulegamy pokusie „posiadania”.

Ponadto , zawsze negocjuj cenę wynajmu mieszkania, dobrze będzie jak wynegocjujesz nawet parę złotych. W skali roku będzie to naprawdę odczuwalna kwota.

Szukaj takiego mieszkania, które będzie w centralnej części miasta, dzięki temu zaoszczędzisz czas i pieniądze na dojazdy do wielu miejsc.

Niech mieszkanie będzie jak najbliżej szkoły Twoich dzieci, będą mogły chodzić one do niej na pieszo, a Ty zaoszczędzisz na biletach.



Jeżeli mieszkasz w dużym mieszkaniu i masz niezagospodarowaną przestrzeń, pomyśl o współlokatorach, rachunki za utrzymanie mieszkania podzielą się dzięki temu na dwie osoby.

Jeżeli masz duże rachunki za prąd, pomyśl czy nie powinieneś zmienić dostawcy prądu, czasem nowi klienci mogą liczyć na rabaty i korzystne taryfy.

Staraj się dbać o mieszkanie i niczego nie niszczyć, będziesz mieć gwarancję zwrotu kaucji.

Idziesz na swoje? Od samego początku wypracuj sobie pozytywne nawyki oszczędzania w mieszkaniu, docenisz to szybciej niż myślisz.



PORADA #34

Korzystaj z outletów



Przez niektórych niedocenione outlety, przede mną zawsze otwierają swoje bogactwo i to w atrakcyjnych cenach.

Kiedyś dla porównania zorientowałem się jak kształtują się ceny w zwykłych markowych sklepach, w centrum handlowym i porównałem je z cenami w outlecie.

Byłem zaskoczony. Identyczne spodnie, za które w normalnym sklepie zapłaciłbym 150 zł, w outlecie w pakiecie 3 par spodni zapłaciłem 95 zł.

Jedyny minus outletów jest taki, że czasami trzeba się trochę nachodzić żeby znaleźć odpowiedni dla siebie rozmiar, ale za taką cenę naprawdę warto.

Co jeszcze zauważyłem, jak robisz zakupy w jakimkolwiek sklepie odzieżowym i zauważysz, że bluzka, którą chcesz kupić jest lekko przybrudzona, negocjuj z ekspedientką cenę. Czasami możesz liczyć nawet na 10% rabatu, albo zapłacisz normalnie a inną rzecz dostaniesz za pół ceny.

Polecam odwiedzać outlety i negocjować ceny towarów, które mają jakieś delikatne wady.

Powodzenia na najbliższych zakupach!



PORADA #35

Wychodźcie z domu w środku tygodnia.
Ceny są nawet o kilka procent niższe

**SPECIAL
OFFER**

Rozrywki w tygodniu są zdecydowanie tańsze. A to dlatego, że nie każdy ma czas i ochotę wychodzić z domu w tygodniu. Ty masz szansę na tym skorzystać. Na pewno słyszałeś o wielu z tych promocji:

2. Bilet do kina w weekend – 31 zł. Natomiast za ten sam bilet w tygodniu zapłacimy 25 zł. Wybierając promocję jednej z sieci komórkowych, jeszcze mniej.
3. Wyjście do restauracji to koszt rzędu 100 zł za 2 osoby. W tygodniu w tej samej restauracji możemy liczyć na różne zniżki i „happy hours” więc, jeżeli dobrze trafimy, za kolację możemy zapłacić nawet 30 – 40 zł mniej
4. Kręgle – weekendowa godzina takiej przyjemności kosztuje do 100 zł. Za taką samą zabawę, w tygodniu zapłacimy nawet 30% mniej.
5. Zanim gdzieś wyjdziemy sprawdźmy, gdzie trafimy na wspomniane już „Happy Hours”, aby zjeść i napić się za połowę ceny.
6. Zbierajmy kartki z rabatami – czasami na mieście można spotkać osoby, które rozdają kody rabatowe do restauracji, dzięki temu można zjeść obiad nawet 15% taniej.

Wystarczy tylko trochę poszperać w internecie, zaplanować z głową wyjście, a oszczędności same wpadną do portfela.



PORADA #36

Zamiast wyrzucać - napraw



Pilnujmy wszystkich naszych książeczek gwarancyjnych, jakie otrzymujemy przy zakupie nowych sprzętów. Już nie raz musiałem zanosić sprzęt do normalnego serwisu, bo nie zadbałem o zachowanie dokumentów. Nie popełniaj tego błędu.

Awaria telewizora, komputera czy też telefonu to nie tragedia. Sprawdź, czy sprzęt nie jest przypadkiem jeszcze objęty gwarancją, a w razie konieczności znajdź rzetelny serwis w Twojej okolicy.

Minusem jest to, że czasami musimy trochę poczekać, naprawa może trwać ok 2 tygodni, ale warto być cierpliwym w imię oszczędności.

Więc od dziś;

1. Załóż teczkę albo pudełko, w którym umieścisz wszystkie aktualne gwarancje w jednym miejscu.

2. W razie awarii sprzętu, pierwsze co zrób to sprawdź czy obejmuje Cię gwarancja i zgłoś się ze sprzętem do serwisu.
3. Zapytaj na wszelki wypadek, czy możesz liczyć na sprzęt zastępczy, w szczególności, jeżeli chodzi o telefon komórkowy czy też samochód.

Nie życzę Ci źle, ale na wszelki wypadek lepiej mieć pod ręką wszystkie dokumenty i nie przepłacać za naprawy sprzętu, który nie zepsuł się z naszej winy.



PORADA #37

Czasem mniej opłaca się bardziej...



W weekend pojechałem za miasto. Miło było oderwać się od codziennego zabiegania i odpocząć. Jednak weekend i odpoczynek wcale nie są usprawiedliwieniem, żeby nie oszczędzać. Tym razem, oszczędzając na cukrze, uświadomiłem sobie pewną bardzo ważną naukę - czasem mniej opłaca się bardziej.

Pojechałem za miasto i oszczędzałem na cukrze - to już ustaliliśmy. A teraz czas na szczegóły:

Odwiedzając miejscowy sklep uświadomiłem sobie, że muszę kupić cukier, bo inaczej czekają mnie 2 dni picia gorzkiej herbaty. A musisz wiedzieć, że nie znoszę gorzkiej herbaty...

Pozwól, że pominę wywód o szkodliwości cukru i o tym, dlaczego na co dzień osładzam sobie życie odrobiną stevii. Trzymajmy się wątku oszczędzania...



Kiedy zbliżając się do kasy trafiłem wreszcie na regał z mąką i cukrem moim oczom ukazały się maleńkie saszetki wypełnione słodkimi kryształkami. Cieszyłem się jak głupi, że zrobię interes życia.

Zamiast kilogramowej torebki cukru kosztującej 3zł, wziąłem tylko 10 małych saszetek płacąc łącznie 1zł.

Teoretycznie strasznie przepłaciłem za cukier w saszetkach, a w rzeczywistości w mojej kieszeni zostały dodatkowe 2zł.

Potrzebowałem cukru tylko do kilku herbat i nie miałem zamiaru taszczyć z powrotem do domu pełnego worka, którego i tak bym nie zużył, bo korzystam ze stevii.

Wniosek tego taki, że w świecie masowej konsumpcji i haseł "kup więcej bo się opłaca" czasem warto się na chwilę zatrzymać i przemyśleć po co daną rzecz kupujemy. Nierzadko oszczędność na większym jest tylko pozorna...



PORADA #38

Chętnie zakładaj lokaty



Nie ma nic lepszego niż inwestowanie zaoszczędzonych pieniędzy. W wolnej chwili przejrzyj internet w poszukiwaniu propozycji lokat, z których możesz skorzystać.

Szukając odpowiedniej lokaty zwracajmy uwagę na takie rzeczy jak:

1. czas trwania lokaty – będziesz wiedzieć na jak długo zamrażasz pieniądze
2. minimalna i maksymalna kwota lokaty
3. oprocentowanie
4. czy lokata jest odnawialna czy kończy się automatycznie
5. dowiedz się też czy przy zakładaniu lokaty w danym banku musimy również zakładać konto

Korzystanie z lokat nie tylko pomoże Ci pomnożyć pieniądze, ale również nauczy bezpiecznego zarabiania. Lokaty pozwalają naszym pieniądzą pracować na siebie, co jest bardzo pożądanym procesem :)

Mając odłożone kilka tysięcy złotych może nie zarobisz majątku na jednej 3-miesięcznej lokacie, ale musisz wiedzieć, że powtarzając tę procedurę regularnie przez kilka lat, skorzystasz z magii procentu składanego i zarabiane kwoty zaczną wyglądać sensownie. Musisz być tylko konsekwentny.



PORADA #39

Zrezygnuj z siłowni, ćwicz samodzielnie w domu



Standardowo, karnet za siłownię kosztuje ok 200 zł, do tego dojazdu i za taki trening zapłacimy bardzo dużo. Ale wcale nie musimy tego robić.

1. Biegaj i ćwicz w parku, na świeżym powietrzu bardziej dotlenisz organizm. Zachęć znajomych, będzie zabawniej.
2. Inspiruj się filmikami w internecie – profesjonalni trenerzy umieszczają filmiki z praktycznymi ćwiczeniami, które z powodzeniem można wykonać w domu.
3. Opracuj sobie indywidualny plan ćwiczeniowy w domu – sam ustalasz sobie tempo i rodzaje ćwiczeń.

Czasami zapiszemy się na siłownię, wykupimy karnet, żeby było taniej, a po kilku razach już nam się nie chce ćwiczyć. Jeżeli karnetu nie możemy zwrócić to niestety zostaje on bezużyteczny, a my tracimy wpłacone pieniądze.

Zanim wybierzesz się na siłownię sprawdź swoją wytrzymałość i poćwicz samemu w domu. Przyzwyczaisz organizm, a później jak już będziesz zaprawiony w boju - zapisz się na siłownię.

Polecam takie właśnie przygotowanie i oczywiście... porównanie cen i pakietów, jakie oferują nam siłownie.



PORADA #40

Rób własne przetwory



Zbliża się zima, dostęp do świeżych, smacznych owoców będzie bardzo ograniczony. Warto jednak zachować dla siebie odrobinę lata i to za całkiem atrakcyjną cenę.

Od dwóch – trzech sezonów mam swój wkład w robienie domowych przetworów. To świetne zajęcie, ale przede wszystkim możliwość zaoszczędzenia w okresie zimowym.

Moje przetwory to 100% naturalne owoce lub warzywa, bez konserwantów i sztucznych barwników.

Poza tym na każdym słoiczku oszczędzam od kilku groszy nawet do 1 zł. Kupując słoiczek dżemu w sklepie, zapłacimy coś ok 3 – 4 zł, jeżeli raz w tygodniu zjemy jeden słoiczek to miesięcznie zapłacimy za to ok 12 – 16 zł. A w moim przypadku tyle zapłacę za domową produkcję kilkunastu słoików przetworów, które wystarczą mi na kilka miesięcy. Nawet, jeżeli kupuję owoce i warzywa.

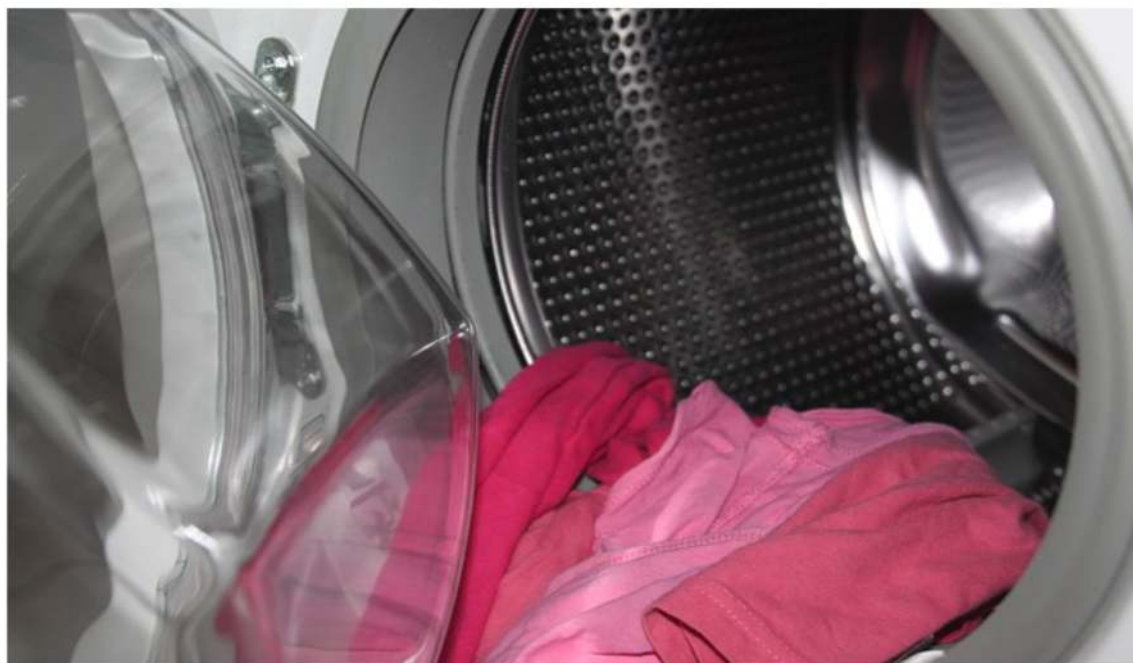
Jeżeli jednak nie czujesz się dobrze w roli kucharza, popytaj po rodzinie, może jakaś ciocia, albo babcia mają swój własny ogródek i za rozsądną cenę sprzedadzą Ci gotowe przetwory.

W szczególności polecam grzybki, paprykę, pomidorki, sałatki warzywne do obiadów, dżemy, kompoty i przeróżne powidła. Warto zatrzymać trochę lata z swoim domu. Zdrowo, smacznie i tanio.



PORADA #41

Robisz pranie? Pamiętaj,
aby pralka była wtedy pełna



Odpowiedź jest prosta, moja koleżanka Dlaczego rachunki za prąd i wodę u mojej koleżanki są zdecydowanie wyższe niż te, które ja płacę?

więcej pierze. Ale nie dlatego, że musi, po prostu sama dubluje sobie opłaty.

Pranie robi średnio 3 – 4 razy w tygodniu, przy czym jej jedno pranie to kilka rzeczy i w połowie pusta pralka. A do tego cała miarka proszku do prania i płynu do płukania. Robiąc pranie w pralce niezapełnionej marnujemy 50% więcej energii, a za tym idą spore koszty.

Koszty prania możemy obniżyć, jeżeli będziemy prać w niskich temperaturach, gwarantuje nam to oszczędność nawet 100 zł rocznie, przy takiej samej efektywności prania jak w wysokich temperaturach.



Segregujmy pranie, to uchroni nas przed koniecznością wydawania pieniędzy na odplamiacze. Czyli od dziś: białe do białych i kolorowe do kolorowych.

Ponadto, jeżeli mamy delikatnie zabrudzone ubrania, warto prać je w szybkich programach, nie potrzebują one więcej energii.

Świetnym dopełnieniem wszystkiego będzie stosowanie proszków i kapsułek do prania w promocyjnych cenach.

Polecam rozsądne pranie – oszczędność odczujesz już po kilku tygodniach.



ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Dziękuję Ci za czas poświęcony na lekturę tego poradnika. Wierzę, że stosując wskazówki, które tu opisałem zoptymalizujesz swój domowy budżet przynajmniej o kilkaset złotych miesięcznie.

Musisz wiedzieć, że poradnik ten powstał wyłącznie dzięki zaangażowaniu naszej zgranej paczki tworzącej blog pod adresem <http://www.moniaki.pl>. Możesz nasz odwiedzać regularnie – zachęcam.

Prześwietlamy tam najkorzystniejsze oferty bankowe i udzielamy wskazówek, w jaki sposób z nich korzystać, aby nic Cię nie zaskoczyło. Nasi czytelnicy mieli już okazję odbierać telefony i tablety marki Samsung, premie finansowe w kwocie chociażby 150zł, cashback 360zł, zwrot wydatków na paliwo i wiele, wiele więcej...

Aby otrzymywać regularne powiadomienia o najlepszych promocjach bankowych śledź nasz fanpage [Moniaki.pl – prześwietlamy oferty bankowe](#).

Tymczasem życzę Ci udanego dnia,
Robert Wiliński – Moniaki.pl.

